Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII Tarnów, piątek dnia 27 kwietnia 1934 r. Nr. 16

Staraniem Komitetu Lokalnego Org. Sjon. wygłosi w sobotę 28 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Goldhamera

tow. Dr E. TISCH z Nowego Sącza REFERAT n. t. „PALESTYNA W DOBIE OBECNEJ (Wrażenia z podróży)

Jeszcze czas.

Już kilka tygodni mija od przeprowadzenia dodatkowych wyborów w 3 okręgach do Rady miejskiej, a ta jeszcze nie może się jakoś zebrać, by dokonać wyboru władz miejskich. Nasze stanowisko w tej sprawie jest znane. Gospodarką miejską musi zarządzać człowiek o czystych rękach, uczciwy i mający zaufanie całej ludności miejskiej

Gospodarka miejska — to majątek gminy, to należyte funkcjonowanie całego ustroju gminnego, to podstawa dobrobytu ludności. Na czele więc tej gospodarki musi stanąć dobry i uczciwy gospodarz. Zarząd miasta musi składać się z ludzi nienagannych i pod każdym względem nieskazitelnych. Nie mogą do Zarządu miasta należeć ludzie, na których się publicznie wskazuje palcami, jako na skompromitowanych bankrutów, którym grosza powierzyć nie można, bo skądinąd znani są z nieuczciwości, z marnotrawnego zawiadywania groszem publicznym.

Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na osobę wybrać się mającego prezydenta miasta. Kandydatura p. starosty Marossanyi'ego podobno już nie jest aktualną. Pozostaje więc jedyna kandydatura p. Dra Brodzińskiego i niezrozumiałem się to jakoś wydaje, że również kandydatura ta nie znajduje podobno aprobaty władz nadzorczych. Chyba lepszego i godniejszego kandydata już Tarnów mieć nie będzie.

A osoba wiceprezydenta żydowskiego? Czy doprawdy jest do pomyślenia, aby tym wiceburmistrzem był człowiek doszczętnie skompromitowany? Czy mamy może zacytować protokół rewizji w żyd. Gminie Wyznaniowej w Tarnowie, przeprowadzonej swojego czasu w związku z głośną aferą N. N. pozycyj? Tym czynnikom, które mają decydować o wyborze wiceprezydenta, te protokoły są znane i dlatego nie przypuszczamy, aby którykolwiek z utraconych bożków kahalnych mógł zostać żydowskim wiceprezydentem. Niestety nasi „radni" żydowscy pozbawieni są wszelkiego poczucia odpowiedzialności i tak są opętani osobistemi względami, tak głęboko toną we własnym brudzie moszkowskim, że nie odczuwają odrobiny choćby hańby i wstydu, jaki budzi się w sercu każdego uczciwego Żyda na samą myśl, że przedstawicielstwo żydowskie na Radzie miejskiej bez skrupułów forsuje bankrutów i skodliwe dla miasta jednostki na stanowisko wiceburmistrza.

Powiadają niektórzy, że niema wyboru. Niema innych kandydatów. „Dajcie nam kandydatów, a wybierzemy innego wiceburmistrza" — wołają ci, oczywiście nie Żydzi — którzy jeszcze mają jakieś wewnętrzne skrupuły. My wam dajemy kandydatów. Uczciwych, znanych z bezinteresowności, nie angażowanych politycznie Żydów — nawet należących do BBWR. Wybierajcie!

Niech nam wytłómaczy prezes BBWR. p. rejent Ryblewski, dlaczego p. Dr Ehrenfreund nie może zostać wiceburmistrzem? Mówią, że kandydatura ta byłaby pewną, gdyby nie sprzeciw p rejenta Ryblewskiego. Chcemy wiedzieć, ile w tem jest prawdy. A naszych żydowskich radnych pytamy się, dlaczego nie upierają się przy osobie p. Dra Ehrenfreunda, któremu z pewnością niedźwiedzią przysługę wyrządzamy, bo już teraz kandydatura jego z pewnością mniejsze ma szansze, skoro popierają ją sjoniści. O tem, kto ma być wybrany żydowskim wiceprezydentem, winni decydować radni żydowscy i cała Rada, a nie ludzie, którzy dopiero zjechali do Tarnowa i tak się tą biedną ludnością tarnowską zaczęli opiekować, że ta opieka wszystkim już gardłem wychodzi.

A dlaczego wiceprezydentem miasta nie może zostać p. Józef Heuman — najbardziej poważany chyba żydowski kupiec w Tarnowie? A dlaczegoby nie można wybrać wiceprezydentem p. Dra Baslera, znanego już ze sprężystego i uczciwego kierownictwa gospodarką kahalną? A dlaczego nie ma być wiceprezydentem powszechnie poważany i ceniony p. Dr Szalit?

Moglibyśmy tuziny kandydatów wyliczyć, godnych, zdolnych i uczciwych. Zna ich całe miasto, wskazuje się na nich powszechnie — tylko Rada miejska, nasi „radni", nasi „przedstawiciele" chorzy są na kurzą ślepotę i poza „swoimi" kandydatami nikogo nie chcą widzieć. Nie chcą widzieć, bo widzą tylko siebie i swój interes. Zaślepia ich prywata. Dlatego już nawet nie apelujemy do ich ambicji, do ich rozsądku.

Takiego sobie wybiorą wiceprezydenta, na jakiego ich stać.

X.

Położenie adwokatów w Palestynie.

Urządzenie się ludzi z akademickiem wykształceniem w życiu gospodarczem Palestyny jest jednym z najtrudniejszych problemów. Dla prawników wchodzi w rachubę jedynie zawód adwokacki. Karjera sędziowska bowiem praktycznie jest niedostępna z powodu małej ilości tych stanowisk. Stanowiska syndyków niema, ponieważ w Palestynie niema na razie większych przedsiębiorstw handlowych. W przeciwieństwie do innych krajów prawnicy nie mają pierwszeństwa przy obsadzaniu stanowisk rządowych lub samorządowych.

Najważniejszą więc kwestją jest, czy prawnik może sobie stworzyć egzystencję w zawodzie adwokackim. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna, gdyż nasze pojęcia o zawodzie adwokackim nie odpowiadają rzeczywistości palestyńskiej. Można ostatecznie przezwyciężyć trudności, połączone z egzaminem adwokackim, który adwokat zagraniczny musi złożyć, chociaż nie należy sobie i tego lekceważyć. Koniecznem bowiem jest intenzywne przygotowanie, by zdać egzamin z obcego dość obszernego materjału prawniczego w języku, w którym egzaminowany nie jest bądź-co-bądź biegłym.

Czy perspektywy uzasadniają ten trud i wysiłek? Mocno w to wątpimy. Ilość adwokatów jest wielką. Według zestawienia gazety rządowej z 15 marca br. w Palestynie praktykuje obecnie 346 adwokatów, z tego 320 jest dopuszczonych do sądów cywilnych.

Przy ocenie widoków, dla nowych adwokatów należy wziąść w rachubę jedynie stosunek liczbowy adwokatów żydów do liczby ludności żydowskiej a nie ogółu adwokatów do ogólnej liczby ludności palestyńskiej, gdyż jedynie kilku starych adwokatów ma stosunki zawodowe z arabskimi klientami. Z 320 adwokatów dopuszczonych do sądów cywilnych jest według prywatnego obliczenia 202 żydów i 118 nie żydów. Ilość żydowskich adwokatów wynosi w poszczególnych miastach: Tel-Aviv 94, Jerozolima 77, Hajfa 29, Tiberjas 2, razem 202.

94 adwokatów telawiwskich zastępuje ludność Tel-Avivu i okolicy liczącą około 120.000 dusz. Jeden więc adwokat wypada na 1 300 do 1.490 dusz. W innych miastach stosunek jest podobny. Należy jeszcze dodać, że większa ilość osób uczęszcza obecnie na kursa prawnicze w Jerozolimie lub przygotowuje się do egzaminu adwokackiego i w najbliższym czasie powiększą jeszcze liczbę adwokatów żydowskich w Palestynie, co jeszcze pogorszy stosunek liczbowy. W bieżącym roku stanęło do egzaminu dla obcokrajowych adwokatów 53 kandydatów, przeważnie żydów, którzy w najbliższym czasie zostaną dopuszczeni do praktyki adwokackiej.

Ciekawą też jest liczba sędziów i procesów w Tel-Avivie. Na 94 adwokatów jest 2 sędziów, którzy w roku 1933 mieli do rozpatrywania 2.724 procesów cywilnych i 3450 spraw karnych przeważnie z zakresu przekroczeń policyjnych. W każdym razie należy uwzględnić, że praca adwokata w Palestynie polega przeważnie na wypracowaniu umów, kontraktów, załatwieniu spraw transportowych, aliji itp., która to praca jest oczywiście niezależna od sądu, ale jest też zależną od konjunktury.

Pomijając sprawę nadmiaru adwokatów w Palestynie, są jeszcze i inne przeszkody, które utrudniają adwokatom zagranicznym przystosowanie się do warunków krajowych. Przedewszystkiem język. Zawód adwokacki podobnie jak zawód nauczycielski wymaga gruntownej znajomości języka hebrajskiego. W sądzie przemawia się przeważnie po hebrajsku, kontrakty pisane są po hebrajsku a korespondencja między adwokatami, a między adwokatem a sądem również po hebrajsku.

Zawód adwokacki jest w Palestynie mniej nau-

kowy a bardziej techniczny. W Palestynie bowiem procesy odbywają się ustnie. Rozumie się, że proces sumiennie przygotowany na piśmie, może być bardziej naukowo prowadzony, niż proces ustny. W Palestynie brak też tej tradycji prawniczej, która istnieje w innych krajach. Niema też prawie literatury prawniczej. Pojęcie o stanie adwokackim jest też w Palestynie zupełnie odmienne od pojęć adwokatów europejskich, gdzie pod wpływem tradycji i organizacyj adwokackich wytworzyło się pewne jednolite nastawienie zasadnicze do zawodu. Tego brak w Palestynie. Istniejącym organizacjom adwokackim dotychczas nie udało się doprowadzić do jednolitości nawet w sprawach zasadniczych. Ponieważ organizacja adwokatów polega na dobrowolnej przynależności, przeto niema ona odpowiedniego autorytetu i wpływu. Brak silnej organizacji daje się mocno we znaki szczególnie tym adwokatom, którzy dzięki swemu poprzedniemu wychowaniu przyzwyczajeni są do jednolitych poglądów zawodowych.

Rozważania ogólnego sjonisty.

Egzekutywa partji.

Zastanawiam się nad jedną rzeczą i nie mogę znaleść odpowiedzi. Dlaczego ostatnia sesja A. C. nie przyniosła tak upragnionego pokoju w organizacji sjonistycznej? Dlaczego nie zostało zrealizowane tak popularne i tak pożądane hasło koalicji wszystkich aktywnych sił w sjoniźmie?

Tak się pytam jako zwykły szeregowiec, jako zdyscyplinowany sjonista, wierzący, że sjonizm nie jest sprawą jednej tylko partji. Bo przecież trudno uznać słuszność argumentów, wysuniętych przez obecną Egzekutywę sjonistyczną. Czy wobec tragicznej wprost sytuacji naszej w golusie mogą mieć wagę przeszkody natury prestiżowej? Czyż wobec konieczności rozpoczęcia na wielką skalę zakrojonej ofenzywy politycznej, któraby otworzyła bramy Palestyny, wołającej o ręce robocze — mogą mieć znaczenie te lub owe żądania „Mizrachi"? A czy te żądania stoją w jakiejkolwiek proporcji do ważności zadań i odpowiedzialności jaka ciąży dziś na Egzekutywie?

Wszystkie warunki były do przyjęcia. Nie było przeszkód do stworzenia koalicji. Nie chciała jej widocznie Egzekutywa, nie chcieli jej ci, którzy reprezentują interesy partji a nie narodu.

Sytuacja obecna żydostwa całego wymaga ofiar ze strony partji, która mieni się być narodową. Czy Egzekutywa liczyłaby po koalicji z ogólnymi sjonistami grupy B. i mizrachistami 17 czy nawet więcej członków — ta kwestja ilości członków Egzekutywy nie powinna była być przeszkodą przy rozszerzeniu Egzekutywy. I nie byłaby przeszkodą, gdyby dzisiejsi „władcy" nie obawiali się, że „wydrze" się im z rąk władzę, która im tak lekko przypadła. I dlatego nie możemy się oprzeć wrażeniu, że mamy Egzekutywę jednej tylko partji — **a nam potrzebna jest Egzekutywa Narodu.**

Czy dojdzie kiedyś do takiej Egzekutywy? My zwykli szeregowcy nie możemy dać na to pytanie odpowiedzi. Każą nam słuchać i czekać cierpliwie. Na razie budujemy warsztaty pracy dla Arabów. Realizujemy drugą część deklaracji Balfoura w interpretacji różnych ksiąg angielskich. Budujemy siedzibę narodową dla Arabów. A w golusie coraz mniej dla nas miejsca. Coraz ciaśniej i duszniej.

Cóż robić? Zdyscyplinowany sjonista musi słuchać i zbierać siły do XIX. Kongresu, by wybrać nową Egzekutywę reprezentującej interesy nie jednej tylko partji, ale interesy całego Narodu.

Znowu grupa A. i B.

Sądziliśmy, że jesteśmy już na drodze do konsolidacji ogólnego sjonizmu. Cieszyliśmy się, że „Weltverband" zatacza coraz szersze kręgi i z zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości fakt, że grupa A uznała konieczność dyscypliny w łonie wspólnego z grupą B „Weltverbandu".

A tu czytamy, że na sesji A. C w Jerozolimie ogólni sjoniści grupy A. szli sobie swoją drogą — a ogólni sjoniści grupy B. swoją. Gdzie więc ta konsolidacja? Toć stały naprzeciw siebie dwie odrębne grupy o odmiennej zupełnie taktyce i linji. Jakżeż więc można tu mówić o tem, że ogólni sjoniści grupy A. należą do jednego „Weltverbandu" z grupą B? Trzeba raz skończyć z fikcją, jakoby sjoniści ogólni grupy A. należeli do Związku światowego. Taki stan jaki jest obecnie, demoralizuje i wprowadza tylko chaos w szeregach ogólno-sjońskich.

Nieszczęsne wstrzymywanie.

My Żydzi zbyt często posługujemy się taktyką „wstrzymywania" się. Nasi przedstawiciele w A. C. wstrzymali się od głosowania nad wnioskiem o odwołanie Egzekutywy.

Na takie niezdecydowane stanowisko nie jest obecnie pora. Przedstawiciele ogólnych sjonistów grupy B oświadczyli, że nie mają zaufania do obecnej Egzekutywy. Dlaczegóż więc nie dali wyraz temu w głosowaniu? Z takich oświadczeń Egzekutywa nasza mało sobie co robi. My zwykli szeregowcy nie rozumiemy, dlaczego się nie głosuje przeciw Egzekutywie, skoro się niema do niej zaufania. Zamiast „wstrzymywać" się od głosowania lepiej było złożyć oświadczenie, że się do tej Egzekutywy ma pełne zaufanie.

Nasza młodzież.

I w tej dziedzinie przestajemy się orjentować. W b. Kongresówce Hanoar Hacijoni idzie razem z Grünbaumem, który rozbija „Weltverband" i tworzy konkurencję w Wilnie. A „Akiba" idzie tam razem z „Ejt Liwnoth", co jest jeszcze zrozumiałe, skoro „Ejt Liwnoth" należy do „Welterbandu".

U nas słyszymy, że Hanoar Hacijoni należy do „Weltverbandu" — a tam pracuje się z grupą Grünbauma rozbijającego „Weltverband".

Jak to zrozumieć?

Dr A. CHOMET

Podziękowanie.

J. W. Panu Dr Türschmidowi, Dyr. Szpitala za troskliwą opiekę podczas mojej choroby składam serdeczne „Bóg zapłać"

Marja Łabnowa.

Ze sali sądowej.

O zabójstwo.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie w składzie: sso Łucki (przewodniczący), sso Ciastoń i sso Kalafarski (wotanci) toczyła się rozprawa karna przeciw Janowi Dubielowi, oskarżonemu o zabójstwo dokonane na osobie Józefa Bachera, kochanka swej żony Emilji.

Według aktu oskarżenia Dubiel wiedział o zażyłych stosunkach, zachodzących między Bacherem a swoją żoną. W jesieni 1833 Dubiel pobił Bachera spotkawszy go w niedwuznacznej sytuacji z żoną. Bacher jednak nadal utrzymywał swój stosunek z żoną Dubiela. Dnia 31 stycznia br. Dubiel przydybawszy swą żonę na schadzce z Bacherem na ul. Tuchowskiej, uderzył go w twarz, poczem laską po głowie tak silnie, że Bacher z powodu załamania czaszki i śródczaszkowego wylewu krwi zmarł po przewiezieniu go do szpitala powszechnego.

Po przesłuchaniu kilkunastu świadków sąd skazał oskarżonego po uwzględnieniu różnych okoliczności łagodzących na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Bronił adwokat Paleczny.

O rabunek.

Głośny był niedawoo śmiały napad bandycki, dokonany dnia 2 lutego br. przy najruchliwszej ulicy miasta tj. ulicy Krakowskiej. Tego dnia o godzinie 6 wiecz. do mieszkania lekarza Dra Tadeusza Krukara włamali się Karol Kasprzyk i Alfons Surman i obrabowali mieszkanie, zabierając 1375 zł., biżuterję i rewolwer. W czasie rabunku nadszedł Dr Krukar, do którego bandyci strzelili dwukrotnie poczem zbiegli, dając do ścigających ich na ulicy 10 strzałów.

Kasprzyk i Surman zasiedli więc na ławie oskarżonych za zbrodnię rabunku. Pierwsza rozprawa odbyła się jeszcze przed kilku tygodniami, dnia 23 bm. zaś odbył się dalszy ciąg rozprawy. Po przesłuchaniu świadków i wywodach stron sąd skazał Kasprzyka na 10 lat więzienia, Surmana na 8 lat więzienia. Trybunałowi przewodniczył sso Łucki, wotowali sso Ciastoń i Kalafarski. Oskarżał prok. Dr Kozub, bronił Dr Fink.

Dr Abraham Salz

Machnaim.

(1896 – 1902)

Fragment z większej rozprawy historycznej, która się ukaże w Pamiątkowej Księdze Jubileuszowej z okazji 50-lecia Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

W roku 1896 statuty do Związkowego stowarzyszenia kolonizacyjnego „Ahavas-Zion" z siedzibą w Tarnowie Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło. Organami Towarzystwa były: Doroczne Walne Zgromadzenia członków, Wydział Centralny, składający się z osób w różnych miastach zamieszkałych i Komitet Wykonawczy, składający się z członków Wydziału Centralnego w Tarnowie zamieszkałych. Jako jedyny cel Ahavas-Zion ustalono: „Założenie nowego osiedla w Palestynie i skolonizowanie go, o ile możności, Żydami pochodzącymi z Galicji".

Przedewszystkiem starałem się przy pomocy poważnych obywateli tarnowskich, należących do sfer ortodoksyjnych, o pozyskanie także tych sfer, które dotąd stały zdaleka od ruchu naszego. Zasłużony hebrajski sekretarz stowarzyszenia — Zacharjasz Mendel Spira (wysłany kilka lat później do kolonji Machnaim, jako zasłużony pedagog zmarł w roku 1933 w Sichron Jakób), pozyskał 20 rabinów z różnych miast Polski, którzy mu posłali traktaty, wykazujący obowiązek religijny każdego Żyda do popierania osiedlenia się Żydów na ziemi palestyńskiej. Spira w dwóch broszurach p. t. Sziwas-Zion i Chibas-Zion, ogłosił je drukiem. Starania nasze odniosły skutek nieoczekiwany, gdyż na apel nasz Żydzi ze sfer ortodoksyjnych we wielkiej liczbie zgłosili akces do naszego stowarzyszenia. Wszystkie stowarzyszenia i grupy sjonistyczne miast galicyjskich i bukowińskich przystąpiły do nas. Przy agitacji zamiejscowej pomagali mi poważni obywatele tarnowscy, a w szczególności poważany nauczyciel religji w szkołach publicznych — Pinkas Basler. Osobiście i w towarzystwie Leona Spitza i Dawida Fasta pozyskałem dla tow. Ahavat-Zion cadyka z Czortkowa — Friedmana, który przystąpił jako członek do naszego towarzystwa i pozwolił na ogłoszenie tego w gazetach.

Dnia 1 stycznia 1897 „Ahavas-Zion" rozpoczęło oficjalnie swoje czynności pod kierownictwem Komitetu założycieli, na którego czele stałem. Odezwy, obwieszczenia i sprawozdania ogłaszaliśmy w perjodycznych pismach: w „Przyszłości" we Lwowie, w hebrajskiem „Hamagidzie" w Krakowie i „Selbstemanzipation" we Wiedniu, a później wydawaliśmy również własne nieperjodyczne „Wiadomości". Dochody stowarzyszenia stanowiły: Składki członków, stanowiące najmniej 5 guldenów lub kwotę przez 5 podzieloną, datki dobrowolne, oraz zbierane przy różnych okolicznościach ofiary pieniężne. Dnia 10 stycznia 1897 wstąpił jako członek do „Ahavas-Zion Dr Teodor Herzl, oraz kierujący członkowie Wiedeńskiego Verbandu Kolonizacyjnych Towarzystw w Austrji, jak Dr Schnirer, Dr Kokesch i inni. Przy różnych sposobnościach spotykania się, przedstawiłem Herzlowi stan organizacji sjonistów galicyjskich i cele nowo utworzonego stowarzyszenia związkowego „Ahavas-Zion" w Tarnowie, które Herzl aprobował, a następnie przy zwołaniu pierwszego Kongresu sjonistycznego i innych planach swoich z pomocy naszej już ustalonej organizacji chętnie korzystał. Konstytuujące Walne Zgromadzenie odbyło się w Tarnowie dnia 19 i 20 maja 1897. Na to zgromadzenie przybył do Tarnowa sędziwy, 80 lat liczący rabin Feiwisz Schreier z Bohorodczan, nestor galicyjskich rabinów. Wieczorem dnia przybycia jego do Tarnowa, okna domów w dzielnicy żydowskiej (Grabówka), w której znajdował się lokal Ahavas-Zion, były iluminowane. Na zgromadzenie przybyło 48 delegatów z różnych galicyjskich miast, delegat Herzla i Wiedeńskiego Verbandu; literat H. Jork Steiner, oraz liczni członkowie z Tarnowa i okolicy.

Na prezesa honorowego Walnego Zgromadzenia powołano rabina F. Schreiera, a na przewodniczącego Walnegn Zgromadzenia Dra A. Salza. W sprawozdaniu przeze mnie złożonem przytoczyłem, że w krótkim czasie czteromiesięcznym zebrano 2082 guldenów 92 kr., a wydano 470 guldenów, pozyskano 600 członków z Galicji, Bukowiny i z zagranicy. Najważniejszym punktem porządku dziennego była sprawa zakupna stosownego kompleksu ziemi w Palestynie, dla założenia się mającego osiedla Żydów galicyjskich.

Ostatnie powzięto uchwałę, że poleca się Wydziałowi Centralnemu, by jak najrychlej do zakupna gruntu przystąpił.

Wyników wyborów:

1. Prezes: B. A. Weiss, naczelny rabin w Czerniowcach.

2. Kierujący prezes: Dr Abraham Salz, adwokat w Tarnowie,

Centralny Wydział: Leon Spitz, Dawid Fast, Dr J. Rost, Edward Schwager, Majer Holländer, Pinkas Basler, Zygmunt Bromberg (sekretarz), Z. M. Spira (hebr. sekretarz) z Tarnowa, Juljusz Hochfeld (Lwów), A. Apfelbaum (Rzeszów), Aron Markus (Podgorze), N. Neufeld (Jaworzno), Dr. S. Rossberger (Jarosław). E. H. Zupnik (redaktor, Drohobycz), Ch. Engelberg (Tarnobrzeg), I. S. Fuchs (redaktor Hamagida) i Mendel Fränkel (w Krakowie), S. Melzer, E. Sternhell i A. Weidman (Rohatyn), M. Achheim (Mielec), S. Schreiber (Seret), M. Pomeranz (Borysław), L. Taubes (Kołomyja); — jako zastępcy: Emil Broch, Ch. H. Lichtblau i M. Bienenstock (Tarnów), Dr Ch. Gabel (Lwów), L. Koretz (Ropczyce), A. Rosmarin (Łańcut) i M. Aschkenazy (Zbaraż). W końcu uchwalił o Walne Zgromadzenie wysłanie delegatów na I. Kongres, który miał Herzl zamiar wówczas zwołać do Monachjum.

Na żądanie Herzla zebraliśmy 10.000 podpisów Żydów galicyjskich pod petycjami, skierowanemi do I. Kongresu sjonistycznego w Bazylei, w których Żydzi galicyjscy oświadczają gotowość przesiedlenia się do Palestyny na wezwanie Herzla. Herzl wspomina o tem w swojem uroczystem przemówieniu, otwierającem I. Kongres. Ahavas-Zion wysłało na I. Kongres trzech delegatów w osobach Dra Salza, Zygmunta Bromberga i Edwarda Schwagera.

Zadania kobiety żydowskiej.

W okresie, kiedy się tworzą komitety antyhitlerowskie, komitety propalestyńskie, światowe kongresy żydowskie, kobieta żydowska stoi zdala, obojętna na wszystko, nic i nikt nie może zamącić jej błogiego spokoju czy obojętności. I trudno doprawdy pojąć, co właściwie jest powodem tej bezczynności.

Czyż niewola XX-wiekowa potrafiła tak stępić najszlachetniejsze nasze uczucia, że nie potrafimy godnie zareagować na prześladowania, które godzą w naród żydowski ze wszystkich stron?

Co odpowiemy na pytanie: coś kobieto żyd. uczyniła dla odbudowy siedziby Twoich Ojców? Czyś odziała i zaopatrzyła w żywność chaluca, który wprost z ławy szkolnej, opuszczając wygody, opiekę matki — idzie swojemi delikatnemi dłońmi rozkopywać ugory palestyńskie? Czyś podpisała deklarację na Keren Hajesod lub złożyła datek na Keren Kajemeth? Czy należysz wogóle do jakiejś organizacji sjonistycznej? Niestety nic z tego wszystkiego. Poza kilkoma kobietami, które można na palcach naliczyć i które faktycznie pracują z całem poświęceniem od lat 20, nie widzimy oprócz młodzieży żeńskiej—ogółu kobiet poważniejszych, któreby brały czynny udział w pracy około naszego Odrodzenia.

Stoimy w obliczu niesłychanego w dziejach narodu żydowskiego prześladowania i jeżeli już nie dla ogółu, to już dla dobra naszych najbliższych — powinniśmy współpracować z młodzieżą. Dziecko bowiem 10-letnie już odczuwa potrzebę wyżycia się w środowisku, w organizacji, a matka świadoma swoich zadań, dając swojemu dziecku wychowanie narodowe, może pokierować krokami swojego dziecka i wskazać mu, gdzie i do której organizacji może należeć. Lecz do tego młoda matka musi sama być dostatecznie uświadomioną, a dziecko nie mając przed nią żadnych tajemnic, będzie powolne jej wskazówkom i dopiero wtenczas może być wychowane według jej woli i na pożytek społeczeństwa.

Jeżeli jednak matka nie bierze udziału w pracy sjonistycznej i nie jest obeznaną z aktualnemi problemami sjonistycznemi dla nas piekącemi, to siłą rzeczy nie może swojego dziecka wychowywać w tym duchu.

Musimy się liczyć z tem, że dzieci dzisiejsze, już w wieku bardzo wczesnym są umysłowo dojrzałe — one już szukają wyżycia się, wymiany myśli i tu dziecko — nie znajdując odpowiedzi na pytania gdzie, jak i dlaczego — szuka jej poza domem i efekt jest naturalnie ten, że nasza młodzież wpada w nieodpowiednie ręce, co jest tak dla rodziców, jak i dla społeczeństwa wielce szkodliwem.

Kobieta żydowska musi sobie zdać sprawę z powagi sytuacji, w której znajduje się obecnie społeczeństwo żydowskie. Musi sobie uzmysłowić, że ludności żydowskiej grozi zupełna ruina, jeżeli cały naród żydowski nie zdobędzie się na ogromny wysiłek zbiorowy. A czas nagli, gdyż wróg czyha i systematycznie dokonuje swego dzieła zniszczenia.

A my kobiety-Żydówki, jaki udział bierzemy w tej akcji ratunkowej? Naszem największem zmartwieniem jest sznycelek zanadto przypieczony, nasze kłopoty, nasz krąg zainteresowania nie wychodzi poza nawias naszego ciasnego kółka rodzinnego, jedynie i wyłącznie staramy się o zadowolenie naszego „Pana" i małżonka — i w tej dziedzinie jesteśmy mistrzyniami. Oczywiście, że zadaniem kobiety jest przedewszystkiem dom i rodzina, ale zadanie kobiety na tem się nie kończy. Nie wolno kobiecie żydowskiej zapominać o swoich obowiązkach wobec narodu w okresie ciężkiego zmagania się i odbudowy naszej Ojczyzny. **Sjonistka.**

Kandydatura p. starosty Marossanyi'ego nieaktualną.

Władze przełożone nie zezwoliły p. staroście Marossanyi'emu na objęcie stanowiska prezydenta miasta Tarnowa. Pozostaje więc jedyny obecnie kandydat — sędzia p. Dr Brodziński, cieszący się powszechnem zaufaniem całej ludności miasta bez różnicy wyznania i narodowości. Podobno i ta kandydatura natrafia na trudności ze strony przełożonych władz. Klucz sytuacji leży obecnie w kołach legjonistów, którzy winni dołożyć wszelkich starań, by tak popularna kandydatura p. Dra Brodzińskiego się utrzymała.

Przeniesienie p. star. Dra Döllingera do Żywca.

Pan starosta Dr Döllinger przeniesiony został z Tarnowa na stanowisko starosty w Żywcu. Stanowisko starosty w Tarnowie ma objąć emerytowany major.

1000 wezwań kahalnych.

Kahalna komisja wyborcza rozesłała do około tysiąca obywateli, umieszczonych już na liście wyborców wezwanie następującej treści:

„Wniesiono reklamację o wykreślenie Pana z listy wyborców z powodu, że

1) nie mieszka w obrębie tutejszej Gminy Żydowskiej bez przerwy przynajmniej jeden rok przed rozpisaniem wyborów tj. przynajmniej od 7 grudnia 1931 r.,

2) nie ukończył 25 lat w chwili rozpisania wyborów,

3) korzysta z dobroczynności publicznej,

4) jest w postępowaniu upadłościowem,

5) utracił prawa obywatelskie,

6) jest ubezwłasnowolniony,

7) odbywa karę więzienia,

8) występuje publicznie przeciw wyznaniu mojżeszowemu,

Wzywa się Pana przeto o przedłożenie w nieprzekraczalnym terminie 24 godzin Komisji Reklamacyjnej dokumentów obalających powyższe twierdzenia.

W razie niezastosowania się do powyższego wezwania powołana reklamacja będzie uważaną za uzasadnioną i Pan zostanie z listy wyborców wykreślony".

Otóż przedewszystkiem żaden z obywateli nie może z takiego wezwania wiedzieć z jakiego powodu ma tracić prawo wyborcze. Czy dlatego, że nie ukończył lat 25, czy dlatego bo był karany, czy też z innego z pośród 8 podanych w wezwaniu przyczyn. Chyba trudno przypuścić, aby około tysiąca obywateli utraciło prawo wyborcze dlatego tylko, że ktoś wniósł dowcipne wprawdzie, ale nieuzasadnione reklamacje. Komisja wyborcza otrzymawszy około tysiąca jednobrzmiących reklamacyj, winna przecież z urzędu badać zasadność reklamacyj a w każdym razie winna zażądać uprawdopodobnienia wniesionych reklamacyj, zmierzających do wykreślenia wyborców z listy wyborczej, tak jak żąda takiego uprawdopodobnienia w wypadku, gdy ktoś żąda wpisania na listę wyborców.

Idąc w ślad za praktyką komisji wyborczej, która żąda od każdego wpisanego już na listę wyborczą udowodnienia swego prawa wyborczego, a w szczególności wykazania, że na przeszkodzie prawu wyborczemu nie stoi żadna z podanych 8 przyczyn, doszlibyśmy do takiego absurdu, że ktoś mógłby sobie pozwolić na dowcip i wyreklamować całą w zupełności listę wyborców z wszystkich 8 przyczyn w wezwaniu podanych bez przytoczenia faktów i dat a wówczas komisja wyborcza musiałaby rozesłać wszystkim wyborcom wezwania o wykazanie swego prawa wyborczego — a ponieważ czas zakreślony przez komisję wyborczą do wykazania prawa wyborczego wynosi tylko 24 godzin, co uniemożliwia wogóle przeprowadzenia tej czynności, przeto mogłoby się zdarzyć, że nie byłoby wogóle wyborców.

Ten cel mieli widocznie ci, którzy wyreklamowali przeszło 1000 wyborców.

Komisja wyborcza powinna gołosłowne reklamacje odrzucić a limine, bo inaczej może i na nią paść podejrzenie, że dąży do odroczenia wyborów.

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Joachim Fries, ur. w roku 1907, wydaną przez P. K. U. Tarnów.

Kongres eucharystyczny w Tarnowie.

W dniach 8, 9 i 10 czerwca br. odbędzie się w Tarnowie Kongres eucharystyazny z udziałem wysokich dygnitarzy kościelnych. Podobno ma również przyjechać ks. biskup nuncjusz Marcasaggi. Spodziewany jest przyjazd na kongres około 20.000 uczestników.

Nowy Związek.

W Tarnowie został założony Związek b. ochotników armji polskiej. Na pierwszem Walnem Zgromadzeniu, które się odbyło onegdaj, wygłosili przemówienia pp. Szewczyk, Grębosz, L. Kargol, Czarnoch i Dr Bober. Do zarządu wybrani zostali pp.: Grębosz (prezes), Szewczyk (wiceprezes), Borowiec (sekretarz), Goebel (skarbnik), Para i Pietrzak, a do Komisji rewizyjnej weszli pp. Dr Bober, Czernoch i Głód.

Ćwiczenia wojskowe w r. 1934|35.

Pan Minister Spraw Wojskowych rozporządzeniem z dnia 24 marca br. powołuje w roku budżetowym 1934/35 **na 6 tygodniowe ćwiczenia** wojskowe oficerów rezerwy a) wszystkich, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w roku ubiegłym a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli; b) promocji 1932 (zasadniczy rocznik 1907) tylko w aeronautyce; c) z roczników 1905 tylko w aeronautyce; 1904 (za wyjątkiem sanit.); 1902 tylko w kawalerji, artylerji w aeronautyce, saperach i łączności oraz częściowo w piechocie; d) przeniesionych z piechoty, kawalerji i artylerji na uzupełnienie korpusów osobowych samochodów, taborów i uzbrojenia z roczników 1846, 1897 i 1898 dla samochodów i uzbrojenia, 1896 dla taborów.

Na 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe powołuje się oficerów rezerwy a) promocji 1933 niezależnie od roku urodzenia, o ile nie przekroczyli granicy wieku 40 lat; b) promocji 1931 za wyjątkiem artylerji niezależnie od roku urodzenia.

Oficerowie rezerwy, podchorążowie rez., podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bież. otrzymają imienne karty powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Sprawę odroczeń wzgl. przesunięć terminu odbycia ćwiczeń regulują §§ 397-403 Rozp. wykonawczego do Ustawy o powszechnym obowiązku wojsk.

Prośby odpowiednio umotywowane i udokumentowane (§ 399 Rozp. wykonawczego do ustawy o pow. obow. wojsk.) mają zainteresowani składać wprost do d-ców przynależnych jednostek ewidencyjnych najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wyznaczonym im w kartach powołania.

Podania o odroczenie lub przesunięcie odbycia ćwiczeń, składane w terminie spóźnionym, lub w sposób nieodpowiadający postanowieniom rozp. wyk. do ustawy o powsz. obow. wojsk, bezwarunkowo nie będą rozpatrywane.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na wniesioną prośbę o odroczenie względnie przesunięcie terminu nie otrzyma przed terminem stawiennictwa żadnej odpowiedzi — winien się zgłosić w oddziele w/g karty powołania.

Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia podlegają karom przewidzianym w rozdz. XVI. „Postanowienia karne" Ustawy o powsz. obow. wojskowym.

Nowomianowani podporucznicy rez. powołani na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim — jednorazowego dodatku na umundurowanie nie otrzymują— w zamian tego otrzymają w swojej jednosce ewidencyjnej przewidziane umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

BOJKOTUJCIE TOWARY Z HITLERJI!

Z ruchu wyborczego.

Akcja wyborcza do kahału posuwa się naprzód zgodnie z kalendarzem wyborczym. W przepisanym okresie wpłynęło około 3.000 reklamacyj, które komisja reklamacyjna rozpatrywała w ciągu bieżącego tygodnia.

Pewną część reklamacyj wniesionych przez pewne sfery, a w szczególności ze sfer agudowskich można określić jako złośliwą, obliczoną na przypadek lub na ospałość odnośnych wyborców. Sfery te bowiem wniosły reklamacje przeciw opuszczeniu z list wyborców... nieboszczyków, licząc się z tem, że może przez przypadek komisja z nieświadomości taką reklamację uwzględni, a wówczas można będzie kogoś zaufanego posłać, by głosował na to nazwisko.

Ponadto żądają niektórzy skreślenia z list wyborców obywateli starszych, zamieszkałych w Tarnowie od dziesiątek lat Komisja wyborcza niewątpliwie reklamacje takie odrzuci niezależnie od tego, czy odnośny obywatel zgłosi się do biura wyborczego z odpowiedniemi dokumentami. Dowody są bowiem potrzebne tylko w razie wątpliwości, ale tam gdzie wątpliwości żadnych niema, powinna komisja we własnym zakresie reklamacje odmownie załatwić. Ale na każdy wypadek wszyscy Żydzi, którzy otrzymali wezwania od komisji wyborczej o przedłożenie dokumentów, winni dokumenta te przedłożyć najpóźniej w piątek 27 bm. do godz. 20 wieczór w lokalu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej.

Fundusz łańcuchowy Zakładu sierót żydowskich.

P. Dr Menderer składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Marcina Blocha, Dra Leibla, Dra Jekla, Aptekarza Taubelesa i Zygmunta Fenichla.

P. Dr Goldberg składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dyrektora Inżyniera Leuchtera, Wilhelma Spirę, S. Weintrauba, Wurzla i Darra, S. Abramowicza i Szymona Fellera.

P Inżynier Eichhorn składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Artura Dumlera, Izaka Engelberga, Hermana Bernera, Judę Freireicha i M. Weissberga.

P. Markus Goldfarb składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Mojżesza Spirę, Hirscha Edera, Majera Rosenbauma i Izaka Schneidera.

P. Ozjasz Ehrlich składa 3 zł., p. Naftali Grünspan 2 zł., p. Dr Reich 2 zł. i p. Synowie S. Keilera 2 zł.

Związek Legjonistów wobec prezydentury miasta.

Zarząd Związku Legjonistów Polskich Oddział w Tarnowie na posiedzeniu w dniu 25 bm. powziął jednogłośną uchwałę poprzeć kandydaturę ob. Dra Mieczysława Brodzińskiego na prezydenta miasta Tarnowa, wysuniętą przez prezesa Oddziału prof. Bersiakiewicza na posiedzeniu klubu Radzieckiego B. B. W. R. w Tarnowie.

Zarząd Nowej Synagogi

chcąc zapoznać szersze sfery obywatelstwa żydowskiego z najnowszymi utworami muzyczno-religijnymi, wykonanymi przez nadkantora p. Rosenblatta i wzmocniony chór pod batutą dyrygenta p. Künstlea postanowił ogłaszać stale program modlitwy.

W piątek dn. 27 kwietnia br. modlitwa rozpocznie się o godz. 7·08 i odśpiewane zostaną 1) Weszomru, 2) Ribono szel olam.

W sobotę dn. 28 kwietnia br. modlitwa rozpocznie się o godz. 8 rano i odśpiewane zostaną 1) Titbarech, 2) Kidusza-Szachrit. 3) Kdusza-Musaf.

Czwartek 3 maja b. r. Uroczyste nabożeństwo w dniu święta 3 maja rozpocznie się w Nowej Synagodze o godzinie 9 rano z następującym programem: 1) Ma towi — 2) Bcejt Izrael — 3) Titbarejch — 4) Min Hamejcar — 5) Uroczyste przemówienie — 6) „Boże coś Polskę" — 7) „Jeszcze Polska nie zginęła" — 8) Hatikwa.

Z Komunal. Kasy Oszczędności w Tarnowie.

Pod przew. p. Marszałkowicza odbyło się posiedzenie Rady Komunal. Kasy Oszczędności w Tarnowie, na którem po referatach dyr. Prechitki przyjęto sprawozdanie zarządu Kasy z czynności za r. 1933 zamknięcie rachunków Kasy i Zakładu zastawn. za r. 1933, oraz sprawozdanie Komisji rewizyjnej. Po uchwaleniu absolutorjum zarządowi Kasy, uchwalono preliminarz wydatków administracyjnych Kasy i Zakładu zastaw. na r. 1934, poczem obniżono stopę procentową od zastawów w Zakładzie zastawn. z 16 na 14 proc. ze wszystkiemi dodatkami. Podkreślić należy, że przyrost wkładek w Kasie w r. 1933 w stosunku do r. 1932 przyniósł przeszło miljon Zł.

Walne Zebranie „Sokoła" II w Tarnowie.

Onegdaj odbyło się pod przew. p. Szadzińskiego Walne Zebranie „Sokoła" II. Po przyjęciu sprawozdania, w którem podkreślono poczynienie inwestycyj w budynku T-wa, wybrano zarząd na lat 3, do którego weszli pp. Szadziński prezes, Pisz wiceprezes, Boryczko Ludwik, Banek Stan., Banek Wład. i Wróblewski Władysław.

Z ruchu esperanckiego.

Japoński rocznik meteorologiczny w języku Esperanto.

Wyszedł niedawno z druku już ósmy z rzędu Rocznik Aerologicznego Obserwatorjum w Tateno w Japonji w języku Esperanto. Dla sfer naukowych rocznik ten posiada wielkie znaczenie, a zrozumienie nielicznych stosunkowo napisów i objaśnień w tym przeważnie liczbami wypełnionym roczniku w języku międzynarodowym Esperanto jest dla każdego Europejczyka, który nabędzie sobie za 1 Zł najmniejszą gramatyczkę ze słownikiem w tym języku (t. zn. „Klucz") jest kwestją najwyżej 1 godziny nauki.

Już i literatura buddystyczna doczekała się przekładu na język Esperanto. Staraniem japońskich buddystów-esperantystów, którzy od szeregu lat wydają swoje pismo w języku światowym, wyszła świeżo książka p. t. „Samantha Makha Parivarto", tłumaczona z sanskrytu z porównaniem tekstu chińskiego. Jest to jeden z rozdziałów świętej księgi buddystów „Saddharma-pundarika-sutro" z przed 2500 lat.

Na sezon letni Tarnowskie Towarzystwo Esperantystów zmieniło dnie zebrań zwyczajnych z wtorku i piątku na poniedziałek i czwartek o godzinie 7·30 do 9·30 wiecz.

KRONIKA.

Od Redakcji. Komunikaty przyjmowane będą najpóźniej we środy do godz. 5 popoł.

Bnej Sjon. W sobotę 28 bm. Spacer organizacyjny połączony z referatem tow. Zeichnera. Zbiórka w lokalu.

Poniedziałek 30 bm. godz. 7.15 wiecz. kurs języka hebrajskiego, prow. tow. G. Starkmanówna. Godz. 8·15 wiecz. średni kurs hebrajskiego prow. tow Grünspan.

Wtorek 1 maja o godz. 8 wiecz. seminarjum historji sjonizmu.

Środa 2 maja o godz. 7.30 wiecz. kurs hebrajskiego prow. tow. Feiwel, o godz. 8·15 wiecz. kurs średni hebr. prow. tow. Grünspan.

Org. Tarbut. W sobotę dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Ochronki Żyd. ul. Goldhamera posiedzenie Zarządu. Wzywa się wszystkich przedstawicieli org. do bezwzględnego zjawienia się. Na porządku dziennym są sprawy niecierpiące zwłoki, dlatego nieobecność któregoś delegata będzie tłumaczona lekceważeniem obowiązków względem Tarbutu.

Hazamir. Podział godzin prób od dnia 28-go kwietnia do dnia 3 maja br.: Sobota 28 kwietnia o godz. 8 wiecz.: Sopran I, tenor I, bas II. — Niedziela 29 kwietnia o godz. 8 wiecz.: Sopran II, tenor II, alt, bas I. — Wtorek 1 maja br o godz 8 wiecz.: Sopran I, tenor 1, bas II. — Sroda 2 maja br. o godz. 8 wiecz.: Sopran II, tenor II, alt, bas I. — Czwartek 3 maja br. o godz. 8 wiecz. lekcja zbiorowa wszystkich głosów. Zarząd uprasza o punktualne przybycie.

WPISY do klasy I szej szkoły powszechnej „Safa Berura" z prawem publiczności przyjmuje Dyrekcja **codziennie** w godzinach przedpołudniowych.

Pobór wojskowy odbędzie się w Tarnowie od 7 do 28 czerwca 1934 r.

Ceirej Mizrachi. W sobotę o godz. 8 15 rano w lokalu Mizrachi Lwowska 4 szejur „Chowot Halwawoth" prowadzi tow. Wolf Götzler, o godz. 5·30 „Pirkej Awoth" prow. tow. Israel Kohn, o godz. 4 w lokalu przy ul. Brodzińskiego 5 dalszy ciąg pogadanki tow. S. Schippera n. t. Sjonizm Mizrachi i Aguda.

Wizo komunikuje że urządza dnia 3 maja br. wycieczkę Lag beomer do Pleśny, połączoną z zabawą taneczną. Przedsprzedaż biletów wycieczkowych w sklepie tow. Gelbowej ul. Wałowa 13 aż do środy dnia 2 maja 1934. Wyjazd dnia 3 maja br. o godz. 1·35 a powrót o godz. 8 wieczorem. Zbiórka na stacji o godz. 1 w południe. Bufet na miejscu.

W razie niepogody wycieczka zostanie odwołana a pieniądze zwrócone przez tow. Gelbową, sklep ul. Wałowa 13.

Wizo. W sobotę dnia 28 bm. wygłosi p. Regina Silberpfenig w lokalu org. Wizo ul. Goldhamera 5 **referat** n. t. „Teatr Żydowski". Początek o godz. 4·30 popoł. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Prosimy o punktualne przybycie.

Młode Wizo. W sobotę dnia 28 bm. o godz· 2-giej pogadanka z p. Dr. Helą Ladner. Upraszamy o punktualne przybycie.

Z Ogniska. Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie zawiadamia, iż wzorem lat ubiegłych urządza kolonję wakacyjną. W roku bieżącym kolonja zostaje urządzona w Zakopanem poraz pierwszy we własnym budynku „Ogniska". Koszta pobytu z całkowitem utrzymaniem wynoszą za 1 miesiąc 105 Zł. Ze względu na ograniczoną ściśle ilość miejsc, wskazane jest jak najwcześniejsze zgłaszanie się na kolonję. W Tarnowie zgłoszenia przyjmuje kol. J. Westreich.

Okręgowy Zlot „Haszomer Hacair" w Tarnowie, który odbył się dnia 21 i 22 bm. skupił około 200 uczestników z nast. gniazd: Mielec, Radomyśl W., Tuchów, Brzesko, Gorlice, Nowy Sącz, Biecz, Jasło i Tarnów. Wystawa prac szomrowych w Tarnowie, która odbędzie się w Szawuot, zapowiada się nader imponująco.

Zlot okręgowy Stam-Chalucu (z Brith hakibucim „Hasz. Hacair") odbył się 22 bm. we własnym lokalu przy ul. Panny Marji 8 i skupił ponan 170 uczestników z nast. gniazd okręgu: Radomysl W., Nowy Sącz, Gorlice, Brzesko, Biecz, Jasło, Tarnów i in.

Stronnictwo Państwa żydowskiego W sobotę dnia 28 b. m. odbędzie się o godz. 5·30 pop. Posiedzenie Komitetu Lokalnego Stronnictwa. Uprasza się o punktualne przybycie.

Brith Hakanaim. W sobotę dnia 28 kwietnia b. r. o godz. 3 pop. odbędzie się Raport ogólny gniazda. Po raporcie wycieczka.

Hechaluc Hamdinati. W niedzielę dnta 29 kwietnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się Plenarne zebranie członkó.w Ze względu na ważność spraw uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

Włamanie do szkoły ogrodniczej w Tarnowie. Do kancelarji szkoły ogrodniczej w Tarnowie dokonano onegdaj zuchwałego włamania. Włamania dokonało kilku kasiarzy, którzy rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali stamtąd 15 Zł. Więcej pieniędzy już w kasie nie znaleźli, wobec czego opuścili budynek szkolny i zbiegli. O włamaniu zawiadomiono policję, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Doroczny okrężny bieg w dniu 1 maja. Doroczny bieg okrężny org. T. U. R. odbędzie się w dniu 1 maja b. r. o godzinie 8·30 rano. Wpisy przyjmuje się codziennie w Domu Robotniczym od godz. 7—9 wiecz.

Choroby zakaźne. W ostatnim tygodniu w czasie od 15 do 21 kwietnia br. zgłoszono na terenie miasta Tarnowa przypadków chorób zakaźnych: płonicy 1.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie